

IX Ka 644/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w Wydziale IX Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – S.S.O. Aleksandra Nowicka (spr.)

Sędziowie: S.O. Barbara Plewińska

S.O. Rafał Sadowski

Protokolant st. sekr. sąd. Katarzyna Kotarska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Toruniu Marzenny Mikołajczak

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2014r.

sprawy **A. I.** oskarżonego z art. 286§1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 31 lipca 2013r., **sygn. akt II K 1459/12**

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych A. P. i K. K. kwotę po 420 (czterysta dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oskarżycieli posiłkowych w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Toruniu) kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty za II instancję i obciąża go wydatkami postępowania odwoławczego.

Sygn. akt IX Ka 644/13

UZASADNIENIE

A. I. został oskarżony o to, że:

prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą (...) Firma Handlowo-Usługowa (...) z siedzibą w P. przy ul. (...) w okresie od 30 czerwca 2011 r. do 18 lipca 2011 r., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w realizacji z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu, wprowadzając w błąd co do zamiaru wywiązania się z wynikającego z zawartych umów sprzedaży obowiązku zapłaty ceny, doprowadził A. P. i K. K., współwłaściciele spółki cywilnej (...) z siedzibą w Z.przy ul. (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym w postaci różnego rodzaju wyrobów ciastkarskich o łącznej wartości 59.310.11 zł, w ten sposób, że:

-w dniu 30 czerwca 2011 r. doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości 16.364,41 zł wynikającej z umowy sprzedaży udokumentowanej fakturą VAT (...);

- w dniu 8 lipca 2011r.doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości 18.951,84 zł wynikającej z umowy sprzedaży udokumentowanej faktura VAT (...);

- w dniu 14 lipca 2011 r. doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości 14.212,90 zł wynikającej z umowy sprzedaży udokumentowanej fakturą VAT nr (...);

- w dniu 18 lipca 2011 r. doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości 9.780,96 zł wynikającej z umowy sprzedaży udokumentowanej fakturą VAT

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

Sąd Rejonowy w Toruniu wyrokiem z dnia 31 lipca 2013 roku (sygn. akt II K 1459/12):

I. uznał oskarżonego za winnego zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, stanowiącego występki z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 286 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 4 lat tytułem próby;

III. na podstawie art. 72 § 1 pkt 8 kk zobowiązał oskarżonego do zrealizowania nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy w T.sygn. akt (...) z dnia 19 września 2011 r. w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku;

IV. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w T.kwotę 180,00 złotych tytułem opłaty sądowej i obciążył go wydatkami postępowania;

V. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych A. P. i K. K. kwotę 1136 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Od powyższego wyroku **apelację wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości.**

Wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 286 § 1 kk w zw. z art. 9 §1 i 2 kk poprzez błędne przyjęcie, że oskarżony prowadząc działalność gospodarczą działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w realizacji z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu oraz wprowadzając w błąd co do zamiaru wywiązania się wynikającego z zawartych z pokrzywdzonymi umów sprzedaży obowiązku zapłaty ceny, czym doprowadził pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem,

2. obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 1 § 1 i 3 kk poprzez błędne przyjęcie, że opisany w zarzucie a/o czyn jest czynem zabronionym a oskarżonemu można przypisać winę.

W związku z powyższymi zarzutami obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego była oczywiście bezzasadna.

Obrońca nie przedstawił argumentów, które czyniłyby ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji bezpodstawnymi czy wadliwymi. Także zarzut naruszenia prawa materialnego, który w ocenie obrońcy polegał na błędnym zastosowaniu przepisu art. 286 §1 kk nie był trafny.

Ocena wszystkich zebranych dowodów nie budzi zastrzeżeń z punktu widzenia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, stanowiąc zarazem podstawę właściwych ustaleń faktycznych odnośnie czynów zarzucanych oskarżonemu. Ocenę poszczególnych dowodów jak i wyprowadzone na jej podstawie wnioski co do winy oskarżonego sąd odwoławczy aprobuje jako prawidłowe. Nieprawdą jest by sąd meriti zaniechał zbadania okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, w konsekwencji czego pozostały niewyjaśnione istotne

okoliczności sprawy. Lektura uzasadnienia świadczy o tym, że rozstrzygając o odpowiedzialności oskarżonego sąd z równą starannością wyjaśniał okoliczności potwierdzające wersję oskarżenia jak i te przemawiające na niekorzyść oskarżonego, które mogły ją podważyć.

Obrońca forsując założenie o braku zawinienia oskarżonego przekonywał, że na wiarę zasługują jego wyjaśnienia w których konsekwentnie utrzymywał, że nie podejmował względem pokrzywdzonych żadnych oszukańczych działań oraz miał zamiar wywiązać z się z zawieranych umów. W przekonaniu obrońcy sąd I instancji niesłusznie nie uwzględnił zapewnień oskarżonego o jego woli uregulowania zobowiązań względem pokrzywdzonych reprezentujących spółkę (...) a dowolnie oceniając jego możliwości płatnicze a także pomijając prawa rynku towarzyszące prowadzeniu działalności gospodarczej, bezpodstawnie przypisał mu popełnienie oszustwa. Obrońca podniósł też, że umowy stanowiące przedmiot zarzutu a/o winny być analizowane wyłącznie w oparciu o przepisy prawa cywilnego gdyż nie wywiązanie się przez oskarżonego z tychże umów było wyłącznie naturalną konsekwencją uczestniczenia w obrocie gospodarczym w charakterze przedsiębiorcy oraz wpisaniem w ten obrót ryzykiem związania się umową z nierzetelnym kupcem. Zdaniem obrońcy oskarżony swoim działaniem nie wyczerpał znamion zarzucanego mu oszustwa a za niewykonanie umów z pokrzywdzonymi ponosi wyłącznie odpowiedzialność cywilną.

Argumentacja ta –jakże polemiczna -nie zasługuje na uwzględnienie.

Prawdą jest, że nie każda nierzetelna realizacja umowy cywilno-prawnej jest oszustwem gdyż do istoty działalności gospodarczej należy to, że najczęściej jednym kontrahentom płaci się ze środków samemu uzyskanych od innych podmiotów. Skarżący mylnie uważa jednak, że kupowanie towarów z odroczonym terminem płatności w sytuacji, gdy prowadzący działalność gospodarczą nie ma żadnych realnych i racjonalnych przesłanek uzasadniających jego przekonanie, że faktycznie będzie miał możliwość dokonania zapłaty w czasie, jaki wynika z zawieranej umowy, nie jest doprowadzeniem do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w rozumieniu art. 286 § 1 kk.

Sąd odwoławczy w pełni podziela pogląd, że działanie sprawcy, polegające na zakupie towaru ze zobowiązaniem się do zapłaty zań w późniejszym, umownie określonym terminie, przy uzależnieniu jej już w momencie dokonania zakupu od ewentualnego powodzenia inwestycji dokonanych z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży przedmiotowego towaru, jest w istocie doprowadzeniem kontrahenta do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia go w błąd (tak też wyrok SA w Gdańsku z dn. 24.11.1993r., II Akc 324/1993, OSP 1995/4/79; wyrok s.apel. w Lublinie z dn. 2003.06.17, II AKa 52/03, Prok. i Pr.-wkł. 2004/6/20). W ocenie Sądu Okręgowego poddanie takich zachowań jedynie osądowi na gruncie prawa cywilnego sankcjonowałoby działania ze wszech miar zasługujące na miano oszukańczych, powodując chaos i nadużycia w obrocie gospodarczym, uniemożliwiając również ściganie sprawców takich nadużyć. Nie sposób zaakceptować takiego sposobu prowadzenia działalności gospodarczej, który polega na podtrzymywaniu swojego ekonomicznego bytu kosztem rzetelnych kontrahentów, traktując ich de facto jak instytucje kredytujące. Zawarcie zobowiązania z umowy wzajemnej, z której jeden z kontrahentów uzyskuje świadczenie, jednak od początku nie ma szans, ani zamiaru spełnić w umówionym terminie świadczenia wzajemnego, jest działaniem oszukańczym, penalizowanym przez przepis art. 286 § 1 kk. Taki mający kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy pogląd prawidłowo przyjął sąd I instancji i dlatego przeciwne stanowisko obrońcy – oparte na wybranych (korzystnych dla oskarżonego) dowodach - nie przekonuje o dowolności ocen i wniosków sądu meriti.

O tym, czy zachowanie oskarżonego miało cechy oszustwa czy nie można przesądzać jedynie na podstawie jego werbalnych deklaracji o chęci rzetelnego wykonania umowy i terminowej płatności. Przy ustaleniu zamiaru sprawcy oszustwa nie przyznającego się do winy, należy však brać pod uwagę wszystkie okoliczności, na podstawie których można byłoby wyprowadzić wnioski co do realności wypełnienia podjętych przez niego zobowiązań, a w szczególności jego możliwości finansowe, skalę przyjętych zobowiązań, zachowanie się sprawcy po otrzymaniu pieniędzy, jego stosunek do rozporządzającego mieniem w związku z upływem terminów płatności. Tylko w oparciu o kompleksową ocenę okoliczności towarzyszących zaciągnięciu zobowiązania i wagi przyczyn jego niewypełnienia, można wysnuć logiczne wnioski, czy mamy do czynienia z oszustwem, czy też niekaralnym niedotrzymywaniem warunków umowy (tak też SN w wyroku z dn. 19.04.2005, WA 8/05, OSNwSK 2005/1/794).

Rozsądna ocena materiału sprawy przekonuje zaś, że spółka oskarżonego w okresie współpracy ze spółką (...) miała niestabilną sytuację finansową. Jak sam oskarżony przyznał, prowadzone były dwie egzekucje komornicze a spółka od kilku miesięcy nie regulowała świadczeń publicznoskarbowych – miała zaległości wobec ZUS i US. Oskarżony otwarcie też przyznawał, że z majątku spółki sfinansował remont swojego spalonego domu, na co przeznaczył około 40.000 złotych.

Uwzględniając powyższe okoliczności nie sposób twierdzić, że spółka oskarżonego w połowie 2011 roku miała środki na uregulowanie należności względem spółki (...). Skoro bowiem oskarżony nie był w stanie uregulować dotychczasowych długów względem swoich kontrahentów (którzy ostatecznie zdecydowali się na postępowania egzekucyjne), miał kilkumiesięczne zaległości w US i ZUS zaś w 2011 roku znaczną część dochodu spółki przeznaczył na remont swojego domu, to jasne jest, że nie posiadał on ani w czerwcu ani w lipcu 2011 roku wystarczających środków na pokrycie zobowiązań względem pokrzywdzonych a prowadzenie postępowań egzekucyjnych w toku, których zajęto rachunki bankowe spółki znacznie ograniczało (o ile nie wyłączało) możliwości płatnicze oskarżonego.

Zatem zaciąganie przez oskarżonego nowych zobowiązań i zawarcie z pokrzywdzonymi czterech z rzędu kontraktów na odroczony termin płatności, przy pełnej świadomości aktualnej sytuacji finansowej spółki i jej zadłużeń, nie może być analizowane w kategoriach dopuszczalnego ryzyka gospodarczego. Skala ciążących na spółce zobowiązań w zestawieniu z trwającą od jakiegoś czasu niemożnością ściągnięcia wymagalnych należności prowadząca do utraty płynności finansowej, nie pozwalają inaczej ocenić zachowania oskarżonego jak li tylko jako wyczerpującego znamiona oszustwa. Działania oskarżonego były ze wszech miar nieracjonalne i nie poparte rachunkiem ekonomicznym. Subiektywne (lecz zupełnie bezpodstawne) przekonanie oskarżonego, iż sytuacja finansowa zarządzanej spółki pozwalała na zaciąganie nowych zobowiązań nie jest wystarczająca, aby uznać, iż nie działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Okoliczności charakteryzujące sytuację majątkową spółki oskarżonego w okresie czerwiec- lipiec 2011 roku (w okresie współpracy z pokrzywdzonymi) przekonują, że w czasie zawierania ze spółką (...) czterech umów sprzedaży oskarżonemu towarzyszył zamiar niezapłacenia należności oraz zamiar doprowadzenia swojego kontrahenta do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia go w błąd. Otóż oskarżony posiadając pełną wiedzę na temat aktualnej sytuacji majątkowej spółki zakładał, że albo w ogóle nie zapłaci za zakupiony towar albo dokona płatności po terminie. Zresztą już na etapie zawierania umów celowo doprowadzał do wydłużenia terminów płatności kolejnych faktur zapewniając pokrzywdzonych o spłacie. W chwili zawierania umów sprzedaży wiedział, że na pewno zapłata w umówionym terminie nie nastąpi bowiem w majątku spółki nie było wystarczających funduszy na ten cel. O zamiarze oskarżonego świadczy też ewidentnie jego zachowanie po zawarciu umów stanowiących przedmiot zarzutu a/o. Oskarżony nie podejmował jakiegokolwiek inicjatywy w celu uregulowania należności choć zapewniał pokrzywdzonych o rychłej zapłacie. Nie informował przy tym pokrzywdzonych o swoich kłopotach finansowych, trudnościach w uregulowaniu dotychczasowych umów, prowadzonych egzekucjach.

Sąd Rejonowy słusznie wykluczył przy tym by zła sytuacja majątkowa oskarżonego wynikała z przyczyn od niego niezależnych, zaskakujących czy nagłych. Jakkolwiek przyczyną utraty płynności finansowej spółki był m.in. brak wpływów od dłużników spółki, co stanowiło niewątpliwie okoliczność niezależną od oskarżonego, to jednak nierzetelność kontrahentów nie była czymś na tyle nagłym i nieoczekiwanym aby oskarżony mógł się czuć tą sytuacją zaskoczony. Nie było jakiegos gwałtownego załamania stabilności finansowej spółki zaś zadłużenie względem ZUS i US narastało przez kilka miesięcy.

Akceptując więc ustalenia sądu I instancji w całości oraz jego wnioski co do winy oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu, Sąd Okręgowy uznał, iż brak jest podstaw do kwestionowania rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym wyroku.

Zastrzeżeń nie budzi też orzeczenie o karze. Wymierzonej oskarżonemu kary nie sposób było uznać za rażąco surową w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk. Sąd Rejonowy wymierzając oskarżonemu karę uwzględnił należycie wszystkie dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 kk, decydując natomiast o istnieniu podstaw do warunkowego

zawieszenia jej wykonania, wziął pod uwagę przesłanki z art. 69 § 1 i 2 kk. Porównując wymierzoną oskarżonemu karę z ustawowym zagrożeniem za przypisany czyn należy stwierdzić, iż kara ta została ukształtowana w dolnej granicy tego zagrożenia.

Wzgląd na powyższe oraz z uwagi na fakt, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia mogące stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze będące podstawą do uchylenia lub zmiany wyroku z urzędu, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983, Nr 49, poz. 223 ze zm.), zasadzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Toruniu) kwotę 180 złotych tytułem opłaty sądowej za drugą instancję oraz obciążając go wydatkami postępowania odwoławczego.

Nadto sąd odwoławczy zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych A. P. i K. K. kwotę 420 złotych tytułem zwrotu kosztów udziału pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym.